

Chrześniacy Prezydenta Mościckiego w świetle akt Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP z lat 1926–1939

President Mościcki's godsons in the light of the files of the Civil Chancellery
of the President of the Republic of Poland from the years 1926–1939

ZDZISŁAW ZARZYCKI*

 <https://orcid.org/0000-0002-4013-886X>

Streszczenie: Celem artykułu jest omówienie instytucji chrześniaków Prezydenta Mościckiego w świetle akt Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej z lat 1926–1939. Inicjując w 1926 r. prywatny program honorowych chrześniaków, Prezydent RP Ignacy Mościcki chciał zwrócić uwagę na konieczność szczególnej troski o kapitał ludzki w odrodzonym po 123 latach rozbiorów państwie polskim poprzez pomoc w należytych wychowaniu i wykształceniu przedstawicieli młodego pokolenia. Bazował w tym względzie na podobnych rozwiązaniach europejskich, a w szczególności niemieckich i pruskich z XIX w. i odnowionych w 1926 i 1928 r. W dotychczasowych opracowaniach publicystycznych dotyczących omawianej problematyki podkreślano, że honorowymi chrześniakami Prezydenta Mościckiego zostało 912 chłopców, którzy urodzili się jako siódmi synowie w rodzinie obywateli polskich, niekaranych sądowo, narodowości polskiej i wyznania katolickiego. Tymczasem wynik przeprowadzonej kwerendy archiwalnej stawia tę instytucję w zupełnie nowym świetle i pozwala zakwestionować niektóre z dotychczasowych ustaleń. W artykule uwaga skoncentrowana jest przede wszystkim na omówieniu kryteriów, jakie musiał spełnić potencjalny kandydat na prezydenckiego chrześniaka oraz jego rodzina, a także na przebiegu procedury zgłaszania kandydata i praktyki z tym związanej oraz dostrzeżonych odstępstw od utrwalonych kryteriów i procedur.

Słowa kluczowe: chrześniacy Prezydenta Mościckiego; ojciec chrzestny; chrześniak; II Rzeczpospolita

Abstract: The aim of this article is to present the institution of President Mościcki's godsons in the light of the files of the Civil Chancellery of the President of the Republic of Poland in the years 1926–1939. By initiating a private programme of honorary christening, President Mościcki wanted to draw attention to the need for the Polish state, reborn after 123 years of partitions, to take care of its human capital by offering aid in the proper upbringing and education of the representatives of the young generation. The programme was inspired by similar German and Prussian solutions, known there already in the 19th century and revived in 1926 and 1928. In publicistic reports up until the present time it has been emphasised that a total of 912 boys became Mościcki's godsons. A godson could be a boy born as the seventh son in the family of a Polish citizen holding no criminal record, of Polish nationality and the Catholic faith. However, a preliminary archival search casts a completely different light on the institution of Mościcki's godsons and undermines the previous findings. The present study focuses primarily on describing the qualifications required of a candidate for a presidential godson and his family, as well as the course of the procedure for submitting candidates and the observed deviations.

Key words: President Mościcki's godchildren; godfather; godson; The Second Polish Republic

Wprowadzenie

O problematyce honorowych chrześniaków Prezydenta RP Ignacego Mościckiego w polskiej literaturze prawa wyznaniowego i historyczno-prawnej dotychczas pisano niewiele, a jeżeli już, to głównie na podstawie tekstów prasowych i współczesnych źródeł sądowych¹,

* Dr hab., Pracownia Prawa Kościelnego i Wyznaniowego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Jagielloński, ul. Gołębia 9, 31-007 Kraków, e-mail: zdzislaw.zarzycki@uj.edu.pl

¹ Zob. Zarzycki 2024, 327 i nast. oraz uzasadnienia wyroków Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 10 stycznia 2005 r., I C 830/04, i Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 8 września 2005 r., I A Ca 350/05, oraz Sądu Najwyższego z dnia

lub incydentalnie przy okazji badań nad okresem prezydentury Mościckiego z perspektywy ustrojowo-prawnej, politycznej i społeczno-gospodarczej². Tematyka chrześniaków Prezydenta Mościckiego co jakiś czas powraca jednak w debacie publicznej. Dzieje się to z reguły w kontekście niezaspokojonych dotychczas roszczeń pieniężnych państwa polskiego wobec członków tej grupy społecznej i ich spadkobierców³.

Przedmiotowy artykuł oparty jest na szczątkowo zachowanych aktach Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP w Warszawie za lata 1926–1939, przechowywanych w Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN) i obejmujących „Podania o chrzty” i „Podania o utrzymanie do chrztu”⁴. Dostępna dokumentacja aktowa pozwala na zweryfikowanie co najmniej 255 nazwisk chłopców – kandydatów na chrześniaków Prezydenta Mościckiego, z czego 189 (ok. 74%) podań rozpatrzono pozytywnie, zaś 66 (26%) wnioskom odmówiono z różnych powodów.

Moje rozważania koncentrują się przede wszystkim na typowych kwalifikacjach wymaganych od potencjalnego kandydata na prezydenckiego chrześniaka i jego rodziny, a także na procedurze zgłaszania kandydatów. Przytaczam również liczne przykłady odstępstw od przyjętych reguł⁵. Wynik przeprowadzonej przeze mnie kwerendy archiwalnej stawia w nieco innym świetle instytucję chrześniaków Mościckiego niż dotychczas ją postrzegano i weryfikuje w wielu punktach dotychczasowe ustalenia i poglądy⁶.

Postępowanie prowadzące do honorowego chrześniactwa głowy państwa miało dwa etapy: państwowy i kościelny, obydwa w pewnym sensie wzajemnie zależne od siebie. W postępowaniu sprawdzająco-opiniującym, które poprzedzało wyłonienie chrześniaka Prezydenta Mościckiego, a następnie chrzest religijny chłopca, uczestniczyli różni urzędnicy państwowi i kościelni (religijni). Do pierwszej kategorii zaliczymy m.in. Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, a w zasadzie urzędników Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP w Warszawie (dalej: K.C.) na czele z jej Szefem, właściwe miejscowo urzędy wojewódzkie na czele z wojewodami, starostwa, urzędy gmin, Policję Państwową, Poczta Polską, Pocztową Kasę Oszczędności (dalej: P.K.O.) i wiele innych. Do drugiej kategorii należeli przedstawiciele lokalnych władz kościelnych, w tym przede wszystkim właściwy terytorialnie proboszcz i inni duchowni, organista itd.

31 stycznia 2006 r., I CSK 2/06, w których oddalono roszczenia pieniężne Krajowego Stowarzyszenia Chrześniaków Prezydenta II RP Ignacego Mościckiego działającego w imieniu społeczności chrześniaków Mościckiego o zwrot od Skarbu Państwa zrewaloryzowanych wkładów oszczędnościowych.

² Zob. Stolarzewski 1937, 619; Chojnowski, Wróbel 1992, 381; Długoszewska-Nadratowska, Piotrowski 1996, 102, Koper 2009, 320; Nowinowski 1994, 136.

³ Przykładowo: Augustowski 2022; Węcek 2024a i b; Gurgul 2025; Zob. hasło „Ignacy Mościcki”, w: Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Ignacy_Mościcki [dostęp: 12.04.2025].

⁴ AAN, Kancelaria Cywilna Prezydenta RP w Warszawie, sygn. 54–56: „Podania o chrzty” (542 skany), i sygn. 57–60: „Podania o utrzymanie do chrztu” (798 skanów). Zachowane szczątkowo akta liczą łącznie około 1300 kart (skanów).

⁵ Zob. Adolf 2021; Augustowski 2022; Boruch 2009; Kolarczyk 2014; Malcher-Nowak; Nadolski 2013; Sternal 2005; Węcek 2024a i b; Zarzycki 2024, 327 i nast.

⁶ Witkowski 1987, 9.

1. Intencja i treść oświadczenia Prezydenta RP Ignacego Mościckiego z 1926 r.

Ignacy Mościcki (1867–1946) był trzecim w kolejności Prezydentem II Rzeczypospolitej (1926–1939), po tragicznie zmarłym Gabrielu Narutowiczu (1922) i Stanisławie Wojciechowskim (1922–1926)⁷. Pochodził z rodziny wielodzietnej i sam był ojcem pięciorga dzieci⁸. 4 czerwca 1926 r. Mościcki został zaprzysiężony na urząd Prezydenta RP, a kilka tygodni później złożył prywatne oświadczenie (przyrzeczenie)⁹, z którego treści wynikała jego zgoda, a właściwie pragnienie bycia honorowym ojcem chrzestnym każdego siódmego syna urodzonego z obywateli polskich, w rodzinie rdzennie polskiej, katolickiej i dotychczas niekaranej sądownie¹⁰. Prospołecznej i prodemograficznej inicjatywie Mościckiego przyświecała idea dobra państwa i narodu polskiego, który po 123 latach zaborczej niewoli zaczął się rozwijać i odzyskiwać narodową i katolicką tożsamość. Prezydent uważał, że trzeba zachęcać rodziny do posiadania jak najliczniejszego potomstwa, zwłaszcza synów, oraz odpowiednio troszczyć się o ich wychowanie i wykształcenie, ponieważ w nich dostrzegał przyszłych budowniczych ojczyzny i jej potencjalnych obrońców¹¹. Do tego oryginalnego w treści programu prezydenckiego dopuszczono wprowadzić tylko 912¹² chłopców z całej Polski, niemniej miał on być elitarnym elementem szerszej polityki prorodzinnej państwa polskiego, nawiązującym do zachodnioeuropejskich tradycji prorodzinnych, m.in. niemieckich i pruskich. Choć treść prezydenckiego oświadczenia była ogólna i złożona niejako prywatnie, to jednak w praktyce dość szybko ukształtowała się stała procedura zgłaszania i weryfikacji kandydatów na prezydenckich chrześniaków, zakończona następnie etapem religijnym, czyli chrztem według procedur kościelnych.

⁷ Wnioski do Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego o zapomogę pieniężną z tytułu urodzenia się siódmego syna w rodzinie złożył 21 stycznia 1925 r. Jan Zeberkiewicz z Wielkiego Zajączkowa w woj. pomorskim (AAN, sygn. 54, k. 1–6), a wiosną 1925 r. Paweł Wytyka z Jasienia w woj. poznańskim o utrzymanie do chrztu ósmego syna i honorowe chrześniactwo (AAN, sygn. 54, k. 7).

⁸ Ignacy Mościcki (1867–1946) sprawował urząd Prezydenta RP w okresie od 4 czerwca 1926 r. do 30 września 1939 r. Z wykształcenia chemik, był naukowcem, profesorem i rektorem Politechniki Lwowskiej, autorem ok. 60 prac naukowych i ok. 40 patentów. Miał trzech braci i dwie siostry. Z pierwszą żoną Michaliną zd. Czyżewską (zm. w 1932 r.) miał trzech synów i dwie córki. Z drugą żoną Marią (od 1933 r.) dzieci nie miał. Zob. Chojnowski, Wróbel 1992; Koper 2009.

⁹ Zob. Nadolski 2013. Szczegółowa analiza Dzienników Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i Monitorów Polski, czyli przedwojennych oficjalnych publikatorów za okres od 4 czerwca 1926 r. do 30 września 1939 r. w poszukiwaniu „dekretu”, „rozporządzenia”, „zarządzenia” lub „innego aktu prawnego” o chrześniakach dała wynik negatywny.

¹⁰ Matusz 2008; „Chrześniacy Mościckiego”, w: *Ignacy Mościcki*, internetowa encyklopedia www.szkolnictwo.pl, https://szkolnictwo.pl/szukaj/Ignacy_Jez [dostęp: 12.02.2024].

¹¹ Według danych GUS z 1931 r. poziom analfabetyzmu w społeczeństwie wynosił 22,6% (w miastach 12% i 26,9% na wsi), wśród kobiet 27,1% (14,6% w mieście i 32,3% na wsi), a wśród mężczyzn 17,7% (12% w mieście i 26,9% na wsi). Wśród młodzieży w wieku od 10 do 14 lat analfabetyzm wynosił 6,6%. Najniższy poziom analfabetyzmu był na Śląsku (1,5%) oraz w woj. w poznańskim (7,6%), średni w krakowskim (13,7%) i łódzkim (22,7%), a najwyższy w woj. wołyńskim (47,8%). Zob. *Walka z analfabetyzmem w II Rzeczypospolitej*, <https://polskieradio24.pl/arttykul/2399329,walka-z-analfabetyzmem-w-ii-rzeczypospolitej-infografika> [dostęp: 22.01.2025].

¹² Liczba 912 chrześniaków Prezydenta Mościckiego może być zaniżona, gdyż zsumowanie końcowych numerów znanych książeczek wkładek ufundowanych przez P.K.O. dla takich chrześniaków, oznaczonych serią „C” (nr: 281, 490, 795 i 898) oraz „D” (nr: 280, 495, 561, 835 i 968), daje liczbę co najmniej 2729, a jest to tylko część wydanych książeczek.

2. Wymagania stawiane kandydatowi na chrześniaka Mościckiego i jego rodzinie

Założenia minimalne w tym programie przewidywały, że Prezydent RP miał być honorowym ojcem chrzestnym siódmego dziecka płci wyłącznie męskiej. W szczególnych przypadkach mógł także osobiście uczestniczyć w ceremonii chrztu, jako ojciec chrzestny podający chłopca do chrztu lub świadek chrztu. Aby doszło do takiego aktu (zgody prezydenta), kandydat na prezydenckiego chrześniaka, a także jego rodzice i inne osoby uczestniczące w procedurze musieli spełniać określone wymagania. Do podstawowych wymogów należało: urodzenie się dziecka jako siódmego syna w rodzinie, zachowanie ciągłości życia, tzn. dziecko musiało dożyć momentu udzielenia zgody przez Prezydenta RP (w praktyce przez Szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta) i pozostawanie nieochrzczonym w chwili podejmowania zgody. Z kolei od rodziców kandydata wymagano: wyznawania religii katolickiej, pozostawania w sakramentalnym związku małżeńskim, posiadania obywatelstwa polskiego i legitymowania się narodowością polską, a także niekaralności sądowej i administracyjnej oraz nieposzlakowanej opinii i godziwego utrzymania.

Z przebadanych akt archiwalnych wynika, że Prezydent Mościcki zostawał ojcem chrzestnym wyłącznie chłopców, najczęściej tych, którzy urodzili się jako siódmy syn w rodzinie (małżeństwie swoich rodziców). Znacznie rzadziej był ojcem chrzestnym ósmego¹³, dziewiątego¹⁴, a nawet dziesiątego żyjącego syna w rodzinie¹⁵. Zdarzały się też wyjątkowe przypadki, w których Mościcki zostawał honorowym ojcem chrzestnym dwóch braci bliźniaków (np. szóstego i siódmego lub siódmego i ósmego syna)¹⁶. Znany jest też przypadek, w którym Prezydent Mościcki został honorowym ojcem chrzestnym trzech braci, urodzonych kolejno (choć nie w czasie jednego porodu) jako siódmy, ósmy i dziewiąty syn w tej samej rodzinie¹⁷.

Zdarzało się, że rodzice prosili Prezydenta Mościckiego o honorowe ojcostwo dla dziecka, które było siódmym dzieckiem w kolejności narodzin w różnej konfiguracji

¹³ AAN, sygn. 57, przypadek Władysława Szymajda (i jego ósmego syna Ignacego), rolnika posiadającego 11 mórg ziemi ze wsi Czatolin, pow. łowicki (k. 151) i Franciszka Sobczaka (i jego ósmego syna Piotra Adama), robotnika ze wsi Pustki Chocięskie, pow. włocławski (k. 82).

¹⁴ AAN, sygn. 56, przypadek Franciszka Palarza (i jego dziewiątego syna Teodora), górnika bez majątku, działacza PPS (k. 118) i Jana Mielusa (i jego dziewiątego syna Karola), rolnika posiadającego 16 mórg ziemi we wsi Słaboszów, pow. miechowski (AAN, sygn. 57, k. 61).

¹⁵ AAN, sygn. 56, k. 68, przypadek Stanisława Galki, gajowego z Radomic k. Morawicy, woj. kieleckie, który 23 kwietnia 1936 r. złożył prośbę do Prezydenta RP „na ojca chrzestnego jedenastego syna, a dziesiątego z żyjących”.

¹⁶ AAN, sygn. 56, w rodzinie Michała Fedorko, rolnika ze wsi Czarna k. Ustrzyk, narodowości ukraińskiej w dniu 19 marca 1936 r. urodzili się jako ich szósty i siódmy syn (odpowiednio Jerzy i Aleksander), którzy otrzymali książeczki wkładowe Nr.495-166-D i 495-165-D (k. 48-52). Podobny przypadek (AAN, sygn. 55, k. 141-142) dotyczył dwóch synów Józefa Mejzy, rolnika posiadającego 35 mórg ziemi w Radogoszczy i „wybitnego działacza społecznego”. Jego synowie Ignacy Stanisław i Tadeusz Jakób (ur. 15 października 1935 r.) otrzymali książeczki wkładowe Nr.280.201-D i Nr.280.202-D. Zob. Sternal 2005.

¹⁷ AAN, sygn. 55, k. 101-102 i 104, przypadek trzech synów Wendelina i Marii Borowy ze wsi Zubrzyca Górna na Orawie, pow. Nowy Targ. Wojewoda krakowski, opiniujący 16 grudnia 1935 r. ich wniosek dla dziewiątego syna Stanisława (ur. 5 listopada 1935 r., któremu przyznano książeczkę wkładową Nr.280.140-D), donosił do K.C., że „Pan Prezydent Rzeczypospolitej jest już ojcem chrzestnym dwu poprzednich synów petenta”. Z treści podania ojca z 8 listopada 1935 r. wynika, że Prezydent Mościcki został już chrzestnym jego ósmego syna Józefa w 1934 r.

płci¹⁸, dla siódmej córki¹⁹, lub dla chłopca, który urodził się „tylko” jako piąty lub szósty w swojej rodzinie²⁰. Dla porównania warto zaznaczyć, że w ówczesnych Niemczech, gdzie od 1926 r. funkcjonował podobny, odnowiony program, lub w Prusach od 1928 r. podejście było bardziej nowoczesne i nie dyskryminowano dziewczynek²¹.

Chłopiec – kandydat na prezydenckiego chrześniaka musiał się urodzić „w rodzinie”, przez co rozumiano sytuacje jednoznaczne, tj. zapoczątkowane sakramentalnym (lub cywilnym i sakramentalnym) małżeństwem jego rodziców. Nie mogło być w tej rodzinie separacji lub rozwodów.

Śmierć wnioskującego ojca przed chrztem siódmego syna nie stała na przeszkodzie i nie przerywała postępowania prowadzącego do objęcia honorowym chrześniactwem przez Prezydenta Mościckiego. Znane są w aktach przypadki, że o taki chrzest wnioskowała wdowa, matka siódmego syna, której mąż zmarł przed narodzinami chłopca lub wkrótce po jego narodzinach²². Dzieci z dwóch małżeństw (zarówno mężczyzny, jak i kobiety) były sumowane na potrzeby spełnienia kryterium „siódmego syna” w tym programie. Tak było w przypadku śmierci żony (matki dzieci) i ponownego ożenku wdowca²³, jak i w przypadku śmierci męża (ojca dzieci), gdy matka (wdowa) ponownie wyszła za mąż za mężczyznę, z którym miała kolejne potomstwo²⁴.

¹⁸ AAN, sygn. 60, k. 179–180, przypadek Antoniego Urbanowicza z woj. nowogrodzkiego, któremu urodził się syn Piotr, jako siódme dziecko po sześciu córkach, ale Prezydent 30 stycznia 1939 r. odmówił przychylnego rozpatrzenia wniosku.

¹⁹ AAN, sygn. 56, k. 177, przypadek Jana Bieganowskiego, robotnika z Golubia w woj. pomorskim, któremu „urodziło się siódme dziecko płci żeńskiej”.

²⁰ AAN, sygn. 55, k. 59–60, przypadek Antoniego Ornowskiego ze wsi Komaruńce w pow. wileńsko-trockim, którego żona Eleonora „powiła bliźnięta, synów Witolda i Bolesława z kolei szóste i siódme nasze dziecko z liczby żyjących”. Tymczasem wojewoda wileński w opinii z 27 kwietnia 1936 r. donosił K.C., że „nowonarodzeni synowie Antoniego Ornowskiego są z kolei 5 i 6 synami petenta urodzeni 25 lutego 1936 r. i ochrzczeni w dniu 26 lutego 1936 r. imionami Witold i Bolesław”.

²¹ Stegemann 2016. W Niemczech wyróżnia się dwa typy patronatu: tzw. ojcostwo honorowe (niem. *Ehrenpatenschaft*) i patronat chrztu zw. ojcostwem chrztu (niem. *Taufpatenschaft*). Tradycja patronatu honorowego, czyli ojcostwa honorowego, sięga II Cesarstwa (1871–1918), a w Królestwie Pruskim nawet okresu wcześniejszego (1701–1918). Władcy honorowali wtedy rodziców co siódmego syna w rodzinie. Zwyczaju tego zaniechano wraz z końcem I wojny światowej w jesieni 1918 r. Chrześniactwo honorowe zostało odnowione w Republice Weimarskiej w 1926 r., kiedy to prezydent Republiki zostawał honorowym ojcem chrzestnym każdego siódmego (lub kolejnego) dziecka w rodzinie, niezależnie od płci. W Prusach podobna instytucja pojawiła się w 1928 r., przy czym premier pruski zostawał honorowym ojcem chrzestnym co dwunastego dziecka w rodzinie, niezależnie od płci (od 1930 r. co dziesiątego).

²² AAN, sygn. 57, k. 113. W dniu 12 lipca 1937 r. wniosek złożyła Marianna Otręba, niepiśmienna rolniczka ze wsi Potok, pow. opatowski. Wojewoda kielecki w opinii napisał, że „matka 7-go syna z kolei prosi Pana Prezydenta RP o podanie syna swego do chrztu, który się urodził 24 maja 1937 r. Obecnie jest wdową, bo jej mąż Władysław zmarł parę miesięcy temu i wszystkich synów ma na swoim utrzymaniu”. Podobny wniosek w dniu 17 czerwca 1938 r. złożyła Walentyna Koller, uboga z Wielichowa (poznańskie), matka siódmego syna Józefa (ur. 2 listopada 1938 r.), wdowa, której mąż Ludwik zmarł 28 lipca 1938 r. Prezydent Mościcki zgodził się zostać ojcem chrzestnym i matka otrzymała książeczkę wkładową Nr.835.087-D (AAN, sygn. 58, k. 49). Zob. przyp. 77.

²³ AAN, sygn. 56, k. 109–110, z opinii wojewody kieleckiego z 24 sierpnia 1936 r. wynika, że Czesław Młynarczyk ze wsi Czarna, pow. konecki, miał żonę i jednego syna z pierwszego małżeństwa i sześciu z drugą żoną; potwierdził odbiór książeczki wkładowej Nr.561.501-D.

²⁴ AAN, sygn. 55, k. 113–115, przypadek rodziny Michała i Wiktorii Grelewiczów, rolników na 10-morgowym gospodarstwie rolnym ze wsi Wymysłów z pow. miechowskiego, o której wojewoda kielecki w opinii z 14 września 1935 r. napisał, że „cieszy się pod każdym względem dobrą opinią, i że rodzina ich składa się z córki i 8 synów, jednak tylko czterech ostatnich synowie, a wśród nich i nowo-narodzony [Ignacy] są dziećmi Grelewiczów, natomiast córka i czterech pierwszych synowie są dziećmi Grelewiczowej z pierwszego małżeństwa ze śp. Andrzejem Michtą”. 7 kwietnia 1936 r. Michał Grelewicz odebrał książeczkę wkładową Nr.280–158-D.

W publicystyce popularnonaukowej utrwaliło się przekonanie, że kandydatem na chrześniaka mógł zostać wyłącznie syn rzymskokatolickich, niekaranych rodziców, narodowości polskiej²⁵. Jednak z akt archiwalnych wynika, że wśród prezydenckich chrześniaków znaleźli się również synowie rodzin prawosławnych²⁶, baptystycznych²⁷, a także o niepolskiej narodowości, np. ukraińskiej²⁸, ruskiej²⁹, białoruskiej³⁰ czy tzw. „miejscowej”, np. Poleszuków, czy też innych mieszkańców Kresów Wschodnich³¹. Zdarzył się też przypadek, kiedy to ojciec prawosławny prosił o katolicki chrzest dla swojego siódmego

²⁵ Zob. przyp. 5 i tak też podał Zarzycki 2024, 327 i nast.

²⁶ Przykładowo: AAN, sygn. 58, k. 16–18, w przypadku Konstantego Burkiewicza i jego żony Olgi, małorolnych rolników ze wsi Klimonty, pow. mołodecki w woj. wileńskim, narodowości polskiej, wyznania prawosławnego, którzy 17 czerwca 1938 r. otrzymali książeczkę wkładową dla siódmego syna Nr.835.075-D. Chrześniakami Prezydenta Mościckiego zostali też: Ignacy Jewłosz, syn Józefa (mimo że ojciec był wyznania prawosławnego) otrzymał książeczkę Nr.968.188-D (AAN, sygn. 59, k. 98–99); Józef Karpacz, syn Jerzego, prawosławny, narodowości białoruskiej, otrzymał książeczkę Nr.968.191-D (AAN, sygn. 59, k. 124–125); Ignacy Kołodicz syn Pawła, prawosławny, otrzymał książeczkę Nr.968.198-D (AAN, 59, k. 161–162); Ignacy Komiel syn Ignacego, prawosławny, otrzymał książeczkę Nr.968.199-D (AAN, sygn. 60, k. 82–83) oraz Ignacy Malejewski, syn Nikifora z białostockiego, prawosławny, Białorusin, otrzymał książeczkę Nr.968.209-D (AAN, sygn. 60, k. 106–107).

²⁷ AAN, sygn. 57, k. 76–77 i 79, przypadek Bazylego Pietrukowicza i jego żony Luby ze wsi Święta-Wola, woj. poleskie, którym 8 maja 1937 r. urodził się siódmy syn. Wojewoda poleski w opinii z 28 czerwca 1937 r. napisał: „Bazyli Pietrukowicz, s. Eudokima, pod każdym względem zachowuje się bez zarzutu. Sądownie ani też administracyjnie nie był karany. Jest on baptystą. Posiada we wsi Bobrowicze, gm. Święta Wola 6 ha ziemi, zabudowania gospodarcze oraz inwentarz żywy i martwy. Rodzina jego składa się z żony, 1 córki i 7 synów”. Petent otrzymał książeczkę wkładową Nr.561.841-D.

²⁸ AAN, sygn. 54, przypadek Aleksandra Jesisa, niepiśmiennego rolnika ze wsi Maszuki, pow. nieświeski, któremu 15 czerwca 1935 r. urodził się siódmy syn. Wojewoda nowogródzki w opinii napisał, że „Jesis Aleksander [...], prawosławny, z zawodu rolnik, pod względem moralnym i politycznym posiada opinię dobrą. Wymieniony jest właścicielem gospodarstwa rolnego o obszarze 8 ha, i na swem utrzymaniu ma: żonę Eudokję, lat 37, jedną córkę oraz 7-miu synów łącznie z nowonarodzonym [...]. Prośbę petenta popieram”. Jesis w dniu 11 lutego 1936 r. otrzymał książeczkę wkładową Nr.280.164-D (k. 76–86). W przypadku Michała Fedorko, rolnika z Czernej, pow. leski, opiniujący go wojewoda lwowski napisał, że „zachowywał się dotychczas pod względem moralnym i politycznym bez zarzutu. Jest on narodowości ukraińskiej a w życiu politycznym nie bierze udziału. Mieszka wraz z rodziną u swego szwagra Jurka Michałyszyna w Czarnej, który jest zapatrywaną nacjonalistycznych ukraińskich [...]”. 11 września 1936 r. Prezydent Mościcki został ojcem chrzestnym dwóch jego synów-bliźniąt Jerzego i Aleksandra (AAN, sygn. 56, k. 48, 49 i 51).

²⁹ AAN, sygn. 58, k. 13–15, przypadek Romana Buhajczuka-Buhaja, rolnika-dzierżawcy ze wsi Storożów, pow. rówieński w woj. wołyńskim, narodowości ruskiej, wyznania prawosławnego, który 2 lipca 1938 r. otrzymał książeczkę wkładową P.K.O. dla dziesięciogo syna Nr.835–149-D.

³⁰ AAN, sygn. 59, k. 11, 15 i 17, przypadek Bazylego Bieleckiego ze wsi Zarzecze, pow. słonimski, o którym wojewoda nowogródzki w opinii z 22 listopada 1938 r. napisał: „Petent [...] pod każdym względem posiada dobrą opinię. Jest właścicielem gospodarstwa rolnego o obszarze 2 ha, z którego utrzymuje się z rodziną składającej się z żony i siedmiu synów, żyje w ciągłych niedostatkach. Bazyli Bielecki jest wyznania prawosławnego, narodowości białoruskiej, posiada obywatelstwo polskie”. 10 marca 1939 r. odebrał książeczkę wkładową na siódmego syna Bazylego Nr.968.163-D. Warto też przywołać przypadki rodzin narodowości białoruskiej: Jerzego Karpacza (AAN, sygn. 59, k. 124–125) i Nikifora Malejewskiego (AAN, sygn. 60, k. 106–107).

³¹ AAN, sygn. 54, k. 90, 92, przypadek Konstantego Gniedźko z m. Łuniniec, o którym wojewoda poleski w opinii z 6 maja 1935 r. napisał: „[...] ma lat 37, prawosławny, pochodzenia miejscowego /Poleszuk/, posiada dwa hektary ziemi nadziałowej, domek mieszkalny i konia. Rodzina jego składa się z żony, jednej córki i siedmiu synów /łącznie z nowonarodzonym/, któremu ma być nadane na chrzcie imię „Józef” [...]. Gniedźko jest człowiekiem spokojnym, lojalnym w stosunku do Państwa Polskiego i obecnego Rządu”. 23 października 1935 r. Konstanty Gniedźko otrzymał książeczkę wkładową Nr.280–093-D na sumę 50 zł. Przypadek Grzegorza Dudczyka ze wsi Nujno, pow. kosiński, o którym wojewoda poleski w opinii napisał: „wyznania prawosławnego, narodowości miejscowej, obywatel polski, żonaty z Ireną z domu Czosik, analfabeta, karany nie był, w stosunku do Państwa i Rządu ustosunkowany jest przychylnie i opinią pod każdym względem cieszy się dobrą. Ma 8 synów a najmłodszy ur. 13.10.1938 r.”. 2 marca 1939 r. petent otrzymał książeczkę wkładową Nr.968.174-D (AAN, sygn. 59, k. 37). Podobna sytuacja dotyczyła Pawła Kołodicza (AAN, sygn. 59, k. 161–162).

syna, „gdyż pragnął, by chrześniak Pana Prezydenta był wyznania rzymskokatolickiego”³². Ponadto wśród wnioskujących ojców byli grekokatolicy³³ oraz członkowie „sekt ewangelicznych-chrześcijan”, choć ich wnioski najczęściej rozpatrywano negatywnie z przyczyn niezwiązanych z wyznaniem³⁴.

Zapewne osobista przynależność wyznaniowa Ignacego Mościckiego do Kościoła rzymskokatolickiego zdeterminowała treść jego „oświadczenia” dotyczącego honorowych chrześniaków. Znaczenie miał też zapewne fakt, że w międzywojennej Polsce katolicy stanowili najliczniejszą grupę wyznaniową (ok. 64,8% w 1931 r.). Niemniej w praktyce nie pomijano siódmych synów z niektórych niekatolickich rodzin chrześcijańskich. Niestety nie znalazłem przypadków objęcia honorowym ojcostwem chłopców urodzonych w rodzinach o konfesyjności protestanckiej, żydowskiej, karaimejskiej czy muzułmańskiej.

W dotychczasowej publicystyce utrzymało się również stanowcze przekonanie, że kandydat na chrześniaka musiał być synem rodziców niekaranych sądownie i cieszących się nieposzlakowaną opinią w swoim środowisku³⁵. Celem tego wymagania było zapewne uchronienie Prezydenta RP przed jakimkolwiek, nawet pośrednim powiązaniem z osobami o wątpliwej reputacji i moralności, gdyż to mogło zaszkodzić powadze urzędu. Musiano zapobiec tego rodzaju sytuacjom. Stąd wykształciła się praktyka urzędnicza, zgodnie z którą każde podanie trafiające do prezydenckiej Kancelarii Cywilnej musiało być skierowane do właściwego terytorialnie wojewody (urzędu wojewódzkiego), którego zadaniem było przeprowadzenie całego postępowania sprawdzająco-opiniującego.

Tak więc wyżej wymienione informacje dotyczące niekaralności wnioskodawcy oraz jego dobrej opinii, a także jego domowników, musiały obligatoryjnie znaleźć się w każdej opinii wojewody. Z moich obserwacji wynika, że zdecydowana większość opinii ograniczała się do schematycznych sformułowań, mówiących o tym, że petent (wnioskodawca) „pod każdym względem zachowuje się bez zarzutu. Sądownie, ani też administracyjnie nie był karany”³⁶. Innym razem opinia taka zawierała informację, że petent „karany nie był, w stosunku do Państwa i Rządu ustosunkowany jest przychylnie i opinią pod każdym względem cieszy się dobrą”³⁷. Do tak sformułowanej opinii obligatoryjnie dołączana była krótka informacja o wykonywanym przez petenta zawodzie, stanie majątkowym i źródle utrzymania oraz stanie rodzinnym, w tym o imieniu żony, liczbie żyjących synów

³² AAN, sygn. 59, k. 98–99, sprawa Józefa Jewłosza i jego syna Ignacego (ur. 23 czerwca 1938 r.). Wojewoda nowogródzki w opinii z 29 listopada 1938 r. napisał, że: „Jednocześnie Jewłosz oświadczył, że jakkolwiek sam jest wyznania prawosławnego, to syna ma zamiar ochrzcić w kościele rzym.[sko] katolickim, gdyż pragnie, by chrześniak Pana Prezydenta był wyznania rzymskokatolickiego”. 10 marca 1939 r. petent otrzymał książeczkę wkładkową Nr.968.188-D.

³³ AAN, sygn. 57, k. 1, przypadek rodziny Jaworskich z woj. stanisławowskiego, którzy zmienili wyznanie z grekokatolickiego na rzymskokatolickie, co wymagało ponownego chrztu.

³⁴ AAN, sygn. 58, k. 238–240, przypadek Semena Hrebeni ze wsi Cepewicze Wielkie, pow. Sarny, któremu 12 września 1938 r. urodził się siódmy syn. Prośba została rozpatrzona negatywnie 26 listopada 1938 r., gdyż wojewoda wołyński w opinii z 17 listopada 1938 r. napisał, że „Semen Hrebenia był karany sądownie, a poza tym należy do sekty ewangelicznych chrześcijan”.

³⁵ Zob. Adolf 2021; Augustowski 2022; Boruch 2009; Kolarczyk 2014; Malcher-Nowak; Nadolski 2013; Sternal 2005; Węcek 2024a i b; tak też napisał Zarzycki 2024, 327 i nast.

³⁶ AAN, sygn. 57, k. 77, fragment opinii wojewody poleskiego z 28 czerwca 1937 r. o Bazyliu Pietrukowiczu, synu Eudokima, baptyście, rolniku ze wsi Bobrowicze, gm. Święta Wola. Zob. przyp. 27.

³⁷ AAN, sygn. 59, k. 37, fragment opinii wojewody poleskiego z 16 grudnia 1938 r. o Grzegorz Dudczyku i jego żonie, wyznania prawosławnego, narodowości miejscowej, obywateli polskich ze wsi Nujno, pow. koszyrskiego. Zob. przyp. 31 (2).

i córek. Przykładowa opinia o wnioskującym brzmiała: „Petent jest stałym mieszkańcem wsi Zarzecze, [...] i pod każdym względem posiada dobrą opinię. Jest właścicielem gospodarstwa rolnego o obszarze 2 ha, z którego utrzymuje się z rodziną składającej się z żony i siedmiu synów, żyje w ciągłych niedostatkach”³⁸.

Jeśli wnioskujący ojciec siódmego syna miał wyższy status społeczny i był np. lokalnym działaczem społecznym lub politycznym, to pisano tak, jak w opinii Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego (sporządzonej 3 grudnia 1935 r.) o Piotrze Ostrowskim, że „zamieszkały w Wielu, pow. chojnickiego, cieszy się pod względem moralnym dobrą opinią. Pod względem politycznym jest czynnym członkiem Stronnictwa Narodowego. Wymieniony jest emerytowanym funkcjonariuszem Policji Państwowej. Poza tem pracuje na utrzymanie rodziny jako stolarz [...]”³⁹. Wśród wnioskujących w tym programie nie brakowało też Polaków z Górnego Śląska. Przykładowo Śląski Urząd Wojewódzki w opinii z 11 grudnia 1935 r. o Pawle Poloczku z Kobielic, górniku i miejscowym działaczem społecznym, napisał tak: „jest robotnikiem i właścicielem domku wraz z 2 morgami roli. Cieszy się dobrą opinią pod każdym względem, pracuje społecznie, a w okresie walk niepodległościowych brał udział w powstaniach śląskich”⁴⁰.

Kobiety (matki) jako wnoszące podania do Prezydenta Mościckiego należały do rzadkości, jednak w takich przypadkach w opinii wojewody umieszczano dodatkowe informacje dotyczące męża – czy żył, czy (i ewentualnie kiedy) zmarł. Przykładowo o jednej z petentek napisano, że „opinią pod względem moralnym i politycznym cieszy się dobrą. Ma gospodarstwo rolne 16 hektarów i zabudowania o wartości ok. 15 tys. zł. Mąż zmarł 19.5.1937 r. Nowonarodzone dziecko 17.5.1937 r. jest siódmym potomkiem płci męskiej”⁴¹.

Niekaralność wnioskującego ojca i jego najbliższej rodziny była jednym z podstawowych warunków w tym programie. Tymczasem w podaniach kierowanych do Prezydenta RP zdarzały się także przypadki ojców z prawomocnymi wyrokami karnymi lub karanych administracyjnie, albo co do których istniały poważne wątpliwości w kwestii ich prowadzenia się i dobrej opinii. W większości analizowanych przeze mnie przypadków wyjawienie wymienionych wyżej okoliczności dyskwalifikowało kandydata na prezydenckiego chrześniaka. Niemniej zdarzali się synowie ojców o wątpliwej moralności lub nawet formalnie karanych, którzy jednak zostawali chrześniakami Prezydenta Mościckiego.

W pierwszej kolejności warto przytoczyć kilka przykładów negatywnie rozpatrzonych podań. Białostocki Urząd Wojewódzki w opinii z 12 lutego 1936 r. o Janie Toczeko, rolniku posiadającym dziewięciohektarowe gospodarstwo ze wsi Zwierzyniec Wielki, pow. sokólski, napisał tak: „opinią na ogół cieszy się dobrą. Jednak ostatnio stwierdzone zostało, iż będąc sołtysem wsi Zwierzyniec Wielki zdefraudował z sum podatkowych 67 zł. 54 gr. Sprawa ta została skierowana do Podprokuratora przy Sądzie Okręgowym

³⁸ AAN, sygn. 59, k. 15, fragment opinii wojewody nowogródzkiego z 22 listopada 1938 r. o Bazylim Bieleckim, wyznania prawosławnego, narodowości białoruskiej ze wsi Zarzecze, pow. słonimski. Zob. przyp. 30 (1).

³⁹ AAN, sygn. 55, k. 145–146. 18 kwietnia 1936 r. petent odebrał książeczkę wkładową Nr.280.205-D.

⁴⁰ AAN, sygn. 55, k. 162–173, zob. zaświadczenie Związku Powstańców Śląskich, grupa miejscowa Kobielice.

⁴¹ AAN, sygn. 57, k. 112, fragment opinii wojewody kieleckiego z 7 września 1937 r. o Mariannie Otrębie, niepiśmiennej rolnicze i wdowie ze wsi Potok, pow. opatowski. Zob. przyp. 22 (1).

w Białymstoku”⁴². Wojewoda białostocki już w marcu 1936 r. powiadomił petenta, że „jego prośba została załatwiona odmownie”⁴³. Ten sam Białostocki Urząd Wojewódzki w opinii z 17 marca 1936 r. o Konstantym Pietrejko, rolniku ze wsi Żukiewiczze Duże, napisał, że „nie cieszy się opinią dobrą, a w swojej wsi uchodzi za zawodowego złodzieja. Był karany przez Sąd Grodzki w Krynkach za kradzież – czteromiesięcznym więzieniem. Kara była mu darowana na zasadzie amnestii. Względem Państwa Polskiego nie jest lojalny, uchyla się od płacenia podatków”⁴⁴.

Z kolei Wileński Urząd Wojewódzki w opinii z 16 sierpnia 1937 r. o Mikołaju Łukaszewiczu, rolniku (posiadającym 1,5 ha gruntu) ze wsi Nowosiołki w pow. mołodeckim, ojcu ósmego w kolejności syna, napisał, że „posiada ujemną opinię. Karany był 6-cio tygodniowym aresztem za defraudację leśną oraz dwumiesięcznym aresztem za pobicie. Poza tym był karany trzytygodniowym aresztem za należenie do Białoruskiej Włościańskiej Robotniczej Hromady”⁴⁵. Ten sam wojewoda w opinii z 24 października 1938 r. o Piotrze Wojciechowskim⁴⁶, rolniku z Kolonii Ilskiej w pow. wileńskim, wyznania prawosławnego, narodowości polskiej, napisał, że „nie cieszy się dobrą opinią pod względem moralnym, gdyż w 1931 r. był karany przez Sąd Grodzki w Ilji z art. 476 cz. II k.k. na 2 miesiące więzienia, a w 1933 r. z art. 22 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o granicach państwa (Dz.U. R.P. Nr 117, poz. 996) za przeprawę graniczną – na 4 miesiące więzienia. Karę odbył. W stosunku do Państwa Polskiego petent nie odznacza się specjalną życzliwością”. Również wojewoda wołyński w opinii z 17 listopada 1938 r. o Semenie Hrebenia, rolniku ze wsi Cepewicze Wielkie, pow. Sarny, napisał, że „był karany sądownie, a poza tym należy do sekty ewangelicznych chrześcijan”⁴⁷.

Jak już wspominałem, w źródłach archiwalnych mamy też całkiem liczne przypadki pozytywnie rozpatrzonych wniosków, mimo że prezydencka kancelaria posiadała informacje (od wojewodów i policji) o popełnionych przez wnioskodawców przestępstwach i odbytych przez nich różnych karach oraz posiadaniu negatywnych opinii właściwych terytorialnie urzędów wojewódzkich co do ich kwalifikacji moralnych. Przykładowo białostocki Urząd Wojewódzki w opinii z 4 października 1934 r. o Aleksandrze Kulikowskim, rolniku (posiadającym 18 ha gruntu) ze wsi Łupichy, gm. Kalinówka, napisał tak:

⁴² AAN, sygn. 55, k. 245–248. Syn urodził się 27 grudnia 1935 r., a ojciec złożył podanie 31 grudnia 1935 r.

⁴³ Na początku marca 1936 r. petent wysłał do K.C. „prośbę” o przyśpieszenie sprawy, w której napisał, że „przeto dn. 2 stycznia 1936 r. wysłałem pokorną prośbę [do Prezydenta RP Ignacego Mościckiego – przyp. Z.Z.] o zaszczytowanie mnie tym przywilejem [trzymanie dziecka do chrztu]. Dotychczas na moją prośbę nie otrzymałem odpowiedzi. Chciałbym przeto wiedzieć w możliwie najprędszym czasie, czy mam czekać z ochrzczeniem syna czy to uczynić bez udziału Pierwszego Obywatela Polski. Obawiam się bowiem dłużej bez chrztu chłopaka trzymać”. 6 kwietnia 1936 r. wojewoda białostocki zawiadomił K.C., że pierwsze podanie petenta zostało rozpatrzone odmownie.

⁴⁴ AAN, sygn. 55, k. 18, fragment opinii wojewody białostockiego z 17 marca 1936 r. o Konstantym Pietrejce ze wsi Żukiewiczze Duże, gm. Brzostowica Mała, pow. grodzieński: „jest rolnikiem na 7 ha gospodarstwie wraz z zabudowaniami, rodzina jego składała się z żony i 8 dzieci, a ostatni syn ur. 4 października 1936 r., któremu ma być nadane imię Anatol”.

⁴⁵ AAN, sygn. 57, k. 152–154. K.C. w piśmie z 14 września 1937 r. skierowanym do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie nakazał zawiadomić petenta, że „jego prośba została załatwiona odmownie”.

⁴⁶ AAN, sygn. 58, k. 222–225, prośba o ojcostwo honorowe dla siódmego syna Ignacego (ur. 30 marca 1938 r.) została 16 listopada 1938 r. załatwiona odmownie.

⁴⁷ AAN, sygn. 58, k. 45, fragment opinii wojewody wołyńskiego z 17 listopada 1938 r. o Semenie Hrebenia ze wsi Cepewicze Wielkie, pow. Sarny. Zob. przyp. 34.

„Karany był przez Sąd Grodzki w Knyszynie w dniu 24 kwietnia 1936 r. na 3 dni aresztu za wyrąbanie 9 sztuk sosen; pozatem zachowanie się jego jest bez zarzutu”⁴⁸.

Z kolei wileński Urząd Wojewódzki opiniujący w dniu 28 września 1938 r. Aleksandra Iwaszkiewicza⁴⁹, katolika i rolnika (posiadającego 3,75 ha) ze wsi Raczkiany, pow. oszmiański, napisał, że „na ogół cieszy się opinią dobrą, nadmienić jednak należy, iż figuruje on w kartotekach urzędu rejestracji skazanych przy Ministerstwie Sprawiedliwości jako karany z art. 412 K.K. /bigamia/ 4-o miesięcznym więzieniem”. Pomimo tego, 7 marca 1939 r. Iwaszkiewicz otrzymał książeczkę wkładową Nr.968.186–D na sumę 50 zł.

Z kolei lubelski Urząd Wojewódzki opiniujący 28 października 1938 r. wniosek Jana Kosiora, rolnika (posiadającego 10 mórg) z Kolonii Marysin, pow. krasystawski, napisał, że petent „politycznie nie jest zaangażowany, pod względem moralnym cieszy się obecnie dobrą opinią. Kosior Jan w roku 1935 był skazany przez Starostwo na 3 dni aresztu za złosiwe dokuczanie i w 1936 r. przez Sąd Grodzki na 1 tydzień aresztu za defraudację leśną”⁵⁰.

W większości zaobserwowanych przypadków opis stanu majątkowego rodziny wnioskodawcy był krótki i konkretny, chociaż zdarzały się też nadmiernie szczegółowe. Przykładowo w opinii wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego z 28 września 1938 r., dotyczącej skazanego za przestępstwo bigami Aleksandra Iwaszkiewicza, napisano, że „zam.[ieszkuje] we wsi Barańce, tejże gminy i powiatu, posiada 3,75 ha gruntu z zabudowaniami gospodarczymi, 1 konia, krowę i cielę, wieprza oraz 6 kur”⁵¹.

3. Sposób (procedura) wyłaniania kandydata na chrześniaka Prezydenta Mościckiego

O możliwości wnioskowania (pisania próśb) do Prezydenta Mościckiego, aby zechciał zostać honorowym ojcem chrzestnym ich dziecka zainteresowani rodzice dowiadawali się z różnych źródeł. Najczęściej informacje takie pozyskiwali od swojego proboszcza lub organisty, podczas mszy w kościele, przy załatwianiu sprawy chrztu lub od nauczycieli szkolnych uczących starsze dzieci. W wielu przypadkach sytuacja takich rodziców nie była łatwa, ponieważ barierą dla nich był analfabetyzm albo opory natury wewnętrznej (strach)⁵². Niemniej na urzędnikach prezydenckiej kancelarii spoczywał obowiązek wyszukiwania siódmego syna w rodzinie. W tym celu m.in. zamieszczano ogłoszenia w prasie, instruowano urzędników niższego szczebla o takim zadaniu, urzędników

⁴⁸ AAN, sygn. 55, k. 84–85, wojewoda białostocki w opinii z 4 października 1934 r. o Aleksandrze Kulikowskim, rolniku ze wsi Łupichy, gm. Kalinówka, napisał: „posiada 18 ha gruntu, 2 konie, 4 krowy, 2 jałówki, 8 świń, dom mieszkalny, stodołę i 2 chlewy. Karany był przez Sąd Grodzki w Knyszynie w dniu 24 kwietnia 1936 r. na 3 dni aresztu za wyrąbanie 9 sztuk sosen; pozatem zachowanie się jego jest bez zarzutu. Rodzina składa się z żony Zuzanny lat 41, 7 synów i 1 córki. Nowonarodzony jest 7-mym synem, urodzonym dnia 10 sierpnia 1934 r., któremu zamierza się nadać imię Alfons. Wszyscy synowie Kulikowskiego żyją”. 1 lutego 1935 r. petentowi doręczono książeczkę wkładową Nr.898.061–C. Zob. przyp. 89 (1).

⁴⁹ AAN, sygn. 59, k. 94–97, fragment opinii wojewody wileńskiego dotyczącej siódmego syna Ignacego, ur. 18 marca 1938 r.

⁵⁰ AAN, sygn. 59, k. 147–150, fragment opinii wojewody lubelskiego dotyczącej siódmego syna Ignacego-Juliana, ur. 4 czerwca 1938 r. Petent 7 kwietnia 1939 r. odebrał książeczkę wkładową Nr.968.200–D.

⁵¹ AAN, sygn. 59, k. 94–95, fragment opinii wojewody wileńskiego.

⁵² Zob. Boruch 2009.

samorządu miejskiego i gminnego, ale przede wszystkim w tę akcję mieli się włączyć wspomniani wyżej proboszczowie parafii rzymsko-katolickich i inne zaufane osoby.

Stroną inicjującą postępowanie zwykle był ojciec dziecka, lecz znane są przypadki, że oboje rodzice podpisywali się na podaniu z imienia i nazwiska⁵³. Wyjątkowo inicjatywa wychodziła od matki dziecka (ale wówczas, gdy była wdową)⁵⁴.

Podania były zwykle krótkie, jednostronicowe, napisane odręcznie (pismem odręcznym), kierowane wprost na warszawski adres prezydenckiej Kancelarii Cywilnej. Pisane były w języku polskim, ale sporadycznie zdarzały się również w języku ukraińskim⁵⁵. Pod podaniem podpisywał się najczęściej ojciec, a jeżeli nie umiał pisać, to stawiał trzy krzyżyki i podpisywała się osoba pisząca, która pisała podanie w jego imieniu (i sama się podpisywała). Treść i styl podań były zróżnicowane, jedne były napisane bardzo starannym stylem i wyszukany językiem, inne zaś językiem typowo urzędowym bez zbędnych ozdobników słownych. Nie brakowało też podań pisanych bardzo prostym, wręcz nieporadnie sformułowanym językiem. Prośby zawarte w podaniach kierowanych do Prezydenta Mościckiego inicjujące postępowanie były zazwyczaj dwojakiego rodzaju. Najczęściej głowę państwa proszono o „zezwoenie na wpisanie do akt chrztu jako Ojca Chrzestnego – mego nowo narodzonego syna” (lub dziecka). Rzadziej w podaniach proszono Prezydenta Mościckiego o „trzymanie [siódmego syna] do chrztu”.

Powielana przez wielu wnioskujących ojców formuła miała treść: „Z powodu przybycia mi siódmego z rzędu syna mam wielki zaszczyt prosić Pana Prezydenta o zezwoenie na wpisanie do akt chrztu jako Ojca Chrzestnego mego nowo narodzonego syna, któremu na chrzcie świętym nadane będzie imię Ignacy”⁵⁶. Przy czym to ostatnie sformułowanie co do imienia chrześniaka nie było konieczne i nie zawsze było zamieszczane lub wprost informowano, jakie imię jest już planowane⁵⁷.

Całe postępowanie sprawdzające poprzedzające prezydencką zgodę i chrzest chłopca było zwykle czasochłonne. Często kończyło się dopiero po kilku lub kilkunastu miesiącach od złożenia podania inicjującego sprawę. Niekiedy rodzice zniecierpliwieni długim oczekiwaniem na odpowiedź sami składali, adresowane zwykle do Kancelarii Cywilnej, pisma ponaglące lub skarżące się na bezczynność albo opieszałość urzędników. W jednym z nich napisano tak: „Najdostojniejszy Panie Prezydencie! [...] Ponieważ odpowiedzi na prośbę dotąd nie mam a chrzest ze względów religijnych i metrykalnych

⁵³ AAN, sygn. 54, przypadek Mikołaja i Józefy małżonków Ptaszko-Tyndzików, zam. w Wołkowysku, woj. białostockie, którzy 25 czerwca 1932 r. podpisali się pod prośbą dla ich siódmego syna. 15 grudnia 1932 r. otrzymali książeczkę wkładową Nr.281.145-C (k. 40 i 46). Zob. przyp. 59 i 80 (1).

⁵⁴ AAN, sygn. 57, k. 113 i AAN, sygn. 58, k. 49. Zob. przyp. 22.

⁵⁵ AAN, sygn. 59, k. 23, przypadek Siergieja (Sergiusza) Biruka z Wołynia, który złożył w marcu 1938 r. podanie o ojcostwo honorowe Prezydenta RP dla siódmego syna, Ignacego. Syn otrzymał książeczkę wkładową Nr.835.143-D (k. 20).

⁵⁶ Matusz 2008.

⁵⁷ AAN, sygn. 55, k. 13 [12–17]. Zdarzały się też prośby o nieco zmodyfikowanej treści. Przykładowo podoficer rezerwy Wojciech Hudziak z Wisły w piśmie z dnia 1 sierpnia 1935 r. prosił Prezydenta Mościckiego słowami (pisownia oryginalna): „WASZA EKSCLENCJO! NAJDOSKONALSZY PANIE PREZYDENCIE! W dniu 25. lipca br. obdarzył nas Pan Bóg siódmym z rzędu chłopcem. Ośmielam się prosić Waszą EKSCLENCJĘ za Ojca Chrzestnego przy Chrzcie św. mego najmłodszego syna, który ma otrzymać na imię IGNACY. Jestem członkiem Związku Podoficerów Rez.[erwy] i przyobiecuję wychować mego syna jak najlepiej w duchu przywiązania do Ojczyzny i w duchu religijnym na jak najlepszego przyszłego obywatela naszej najukochańszej Ojczyzny i na cześć swego OJCA CHRZESTNEGO WASZEJ EKSCLENCJI, PANA PREZYDENTA”.

dłużej odwołany być nie może, proszę ponownie o łaskawą odpowiedź możliwie przychylną⁵⁸. Zwykle takie pismo przyspieszyło całe postępowanie lub co najmniej wyjaśniało przyczynę zwłoki⁵⁹.

Nagminna przewlekłość procedur sprawdzająco-opiniujących powodowała, że kandydat na prezydenckiego chrześniaka często zdążył już wyrosnąć z wieku niemowlęcego i siedł do chrztu o własnych nogach i siłach⁶⁰. Owszem, zdarzało się niejednokrotnie, że rodzina wstrzymywała się z decyzją o chrzcie chłopca z już ustalonymi chrzestnymi, w oczekiwaniu na decyzję z prezydenckiej kancelarii. Nie była to komfortowa sytuacja dla rodziny ani jej środowiska, tym bardziej że śmiertelność wśród niemowląt była wysoka, bo wynosiła nawet kilkanaście procent⁶¹.

W typowej procedurze Szef K.C. po otrzymaniu podania od ojca dziecka standardowo zwracał się do urzędu wojewódzkiego właściwego terytorialnie ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy z „odezwą o opinię”, czyli o zebranie informacji i sporządzenie opinii o nim (wnioskodawcy), jego rodzinie oraz kandydacie na chrześniaka i rodzeństwie. W praktyce ciężar takiego sprawdzenia rodziny spoczywał na urzędnikach państwowych niższego szczebla, a także urzędnikach kościelnych, tj. miejscowym proboszczu i jego kościelnym aparacie pomocniczym (wikarym, organiście). Regułą było, że wojewoda często zlecał sprawy staroście powiatowemu lub lokalnej jednostce Policji, której szczegółowe opinie przedkładał wojewodzie. Ten na ich podstawie sporządzał końcową, syntetyczną opinię. Policjant zwykle odwiedzał opiniowaną rodzinę w miejscu jej zamieszkania i robił wywiad środowiskowy. Przykładowo w sprawie Pawła Gorywody, rolnika ze wsi Pogrzebienie, pow. rybnicki na Śląsku, w opinii policyjnej z 14 grudnia 1935 r. napisano, że: „W miejscowości cieszy się dobrą opinią i prowadzi się nienaganie. Pod względem moralnym dobrze. Pod względem politycznym jest dobrym Polakiem. Do żadnych związków i organizacji nie należy, popiera jednakowoż takowe materialnie. W powstaniach śląskich udziału nie brał, ponieważ był jedynym pracownikiem w swym gospodarstwie. Przed objęciem Śląska przez władze polskie należał do P.O.W. Dzieci swoje posyła do szkoły polskiej i wychowuje je w duchu polskim. Karany sądownie jak i administracyjnie nie jest. W rejestrze osób politycznie podejrzanych nie figuruje”⁶².

⁵⁸ AAN, sygn. 56, k. 39; cytat pochodzi z pisma Stanisława Filasa z Kojaszówki, pow. myślenicki, z dnia 7 października 1936 r. AAN, sygn. 56, k. 156–159, w przypadku Wojciecha Wantucha z Szalowej, pow. gorlicki, ponowne zwrócenie się w dniu 12 lipca 1936 r. o przyjęcie przez Prezydenta Rzeczypospolitej godności ojca chrzestnego jego siódmego syna spowodowało, że wojewoda krakowski wystawił drugą, tym razem pozytywną opinię w dniu 12 sierpnia 1936 r., w której napisał o petencie: [...] „obecnie pod względem moralnym zachowuje się nienaganie”. W rezultacie 4 grudnia 1936 r. Wojciech Wantuch potwierdził odbiór książeczki wkładowej Nr.561.518-D. Zob. przyp. 64. AAN, sygn. 58, k. 228, 230 i 232, Jan Górnik z Kielc w dniu 2 maja 1938 r. złożył do Prezydenta Mościckiego prośbę o ojcostwo honorowe dla syna zrodzonego z drugą żoną, który miał już 27 miesięcy (z pierwszego małżeństwa miał pięciu synów). 8 września 1938 r. w ponownej prośbie napisał, że „Policja w niniejszej sprawie przeprowadziła dochodzenie, lecz pomimo upływu tak długiego czasu, odpowiedzi nie otrzymałem”. 19 września 1938 r. K.C. zwróciła się do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach o przyspieszenie odpowiedzi na pismo z dnia 28 maja 1938 r. w sprawie chrztu syna Jana Górnik.

⁵⁹ AAN, sygn. 54, k. 40–42 i 45 – sprawa Mikołaja i Józefy Ptaszko-Tyndzików z Wołkowyska (zob. przyp. 53 i 80), AAN, sygn. 79, k. 11–12, 15, 17 – sprawa Bazylego Bieleckiego z Zarzecza (zob. przyp. 30 i 38) – obydwie zakończono pomyślnie dla petentów przyznaniem książeczek wkładowych dla ich synów.

⁶⁰ Zob. Reczkin 2016b.

⁶¹ Stańczyk 2009, 16 i nast.

⁶² AAN, sygn. 56, k. 75.

Wbrew przekazom publicystycznym, w opiniach wojewodów przedstawianych prezydenckiej kancelarii nie znalazłem żadnych wyraźnych śladów gromadzenia informacji o dalszych krewnych rodziców kandydata na chrześniaka⁶³. Wyjątkiem była sprawa Wojciecha Wantucha i jego żony Barbary (oraz ich siódmego syna Ignacego) ze wsi Szalowa w pow. gorlickim. W związku z ich pierwszą prośbą z 14 stycznia 1936 r. wojewoda krakowski w negatywnej opinii z 12 lutego 1936 r. napisał tak: „Wojciech Wantuch... nie cieszy się dobrą opinią. Jest on nieślubnym synem Anny Wantuch, która karana była za kradzież. Majątku nie posiada, jest bezrobotnym robotnikiem rolnym, utrzymuje się ze wsparć i dorywczej pracy [...]”. Sprawa miała swój ciąg dalszy, ponieważ petenci ponowili podanie, a druga opinia wojewody krakowskiego z 12 sierpnia 1936 r. była już dla nich pozytywna i ostatecznie ich siódmy syn został chrześniakiem Mościckiego⁶⁴.

Z kolei zbierane informacje środowiskowe o starszym rodzeństwie kandydata na chrześniaka ograniczały się do daty rocznej ich urodzenia, płci, noszonego imienia oraz informacji o tym, czy żyje, a jeżeli było już dorosłe, to czym się zajmuje. Absolutnie wyjątkowo zamieszczano informacje o rodzeństwie lub szwagrostwie jednego z rodziców⁶⁵. Z nietypową w treści opinią wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego z 17 października 1938 r. spotykamy się w przypadku Ignacego Komieła ze wsi Zabłocie na Wileńszczyźnie, o którym napisano, że jest „[...] żonaty, prawosławny, drobny rolnik, pod względem moralnym cieszy się dobrą opinią, politycznie nie jest notowany. W Z.S.R.R. zamieszkuje rodzina żony petenta, z którą jednak nie utrzymuje żadnej łączności”. Ta ostatnia informacja znacząco spowolniła proces rozpoznawania wniosku, chociaż nie spowodowała decyzji odmownej⁶⁶.

Szef prezydenckiej kancelarii po otrzymaniu opinii wojewody dość szybko kontynuował procedurę i podejmował w sprawie decyzję pozytywną lub negatywną. Zdarzało się też, że żądał dostarczenia dodatkowych lub weryfikujących informacji o rodzinie. Ostatecznie kancelaria o swoim rozstrzygnięciu zawiadamiała wnioskodawcę (petenta, petentkę) i w tym celu korzystała z pośrednictwa właściwego (wcześniej opiniującego) urzędu wojewódzkiego. Jeżeli K.C. załatwiła sprawę pozytywnie, to sporządzała

⁶³ Zob. Augustowski 2022; Boruch 2009; Kolarczyk 2014; Malcher-Nowak; Nadolski 2013; Sternal 2005; Węcek 2024a, Węcek 2024b.

⁶⁴ AAN, sygn. 56, k. 156–164. Małżonkowie Wantuch prośbę ponowili w dniu 15 lipca 1936 r., uzasadniając, że „do dziś dnia nie mamy żadnej odpowiedzi”. 25 lipca 1936 r. Szef K.C. powołując się na pismo-opinię krakowskiego urzędu wojewódzkiego z 12 lutego 1936 r. i „wobec ponownego zwrócenia się Wantucha Wojciecha o przyjęcie przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej godności ojca chrzestnego jego 7-go syna”, zapytuje, czy krakowski urząd wojewódzki jest „za uwzględnieniem prośby petenta”. W odpowiedzi-opinii z 12 sierpnia 1936 r. krakowski urząd wojewódzki napisał, że „Wojciech Wantuch [...] obecnie pod względem moralnym zachowuje się nienagannie; karany dotychczas nie był. Wantuch oraz jego rodzina w życiu społecznym i politycznym udziału w ogóle nie bierze i do żadnej partii politycznej nie należy. [...] Przeciw przyjęciu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej godności chrzestnego ojca siódmego syna Wantucha nie zachodzą przeszkody”. Pod obydwoma opiniami podpisał się Naczelnik Wydziału Żółkiewicz. 4 grudnia 1936 r. Wojciech Wantuch odebrał książeczkę wkładową Nr.561.518-D. Zob. przyp. 58 (2).

⁶⁵ Zob. sygn. AAN, 56, k. 49, przypadek wnioskującego Michała Fedorko, rolnika i robotnika leśnego ze wsi Czarna w pow. leskim, o którym wojewoda lwowski w opinii z 20 maja 1936 r. napisał, że jego szwagier Jurek Michałyszyn „jest zapatrywaną nacjonalistycznych ukraińskich”.

⁶⁶ AAN, sygn. 60, k. 82–86, wniosek złożono 11 sierpnia 1938 r., a książeczkę wkładową Nr.835.269-D doręczono 14 kwietnia 1939 r. Zob. Reczkin 2016a.

imienną listę (spis) chrześniaków za pewien okres⁶⁷ i zwracała się do Wydziału Wkładów Oszczędnościowych P.K.O. o wystawienie książeczki wkładowej na nazwisko chrześniaka z informacją o uposażeniu go przez prezydenta darowizną na kwotę 50 zł, określanej zwrotem „na start w życiu” i nadesłanie jej do K.C.⁶⁸ Z chwilą gdy kancelaria miała już gotowy dokument, czyli ową imienną książeczkę wkładową, to zwracała się ponownie do właściwego terytorialnie urzędu wojewódzkiego z prośbą o zarządzenie doręczenia jej ojcu (rodzicom) chrześniaka⁶⁹. Następnie tenże wojewoda przeprowadzał dalsze czynności, w tym doręczenie wnioskodawcy pisma zredagowanego przez urząd wojewódzki, informującego o decyzji Prezydenta RP (pozytywnej lub negatywnej) oraz samej książeczki wkładowej. Kończącą jego czynnością w tym postępowaniu było dopilnowanie, by pisemne potwierdzenie odbioru książeczki wkładowej przez ojca chrześniaka zostało przekazane do prezydenckiej kancelarii.

Zdarzało się też, że Kancelaria Cywilna po pozytywnym załatwieniu sprawy zamieszczała stosowną informację w „Dziale Nieurzędowym” Monitora Polskiego, iż Prezydent RP zgodził się zostać chrzestnym wymienionego z imienia i nazwiska chłopca⁷⁰. W wyjątkowych sytuacjach Szef prezydenckiej kancelarii prostował oczywiste omyłki pisarskie w książeczkach wkładowych⁷¹ lub żądał ich zwrotu, jeżeli okazało się, że chrześniak w trakcie procedowania zmarł⁷².

Jeżeli decyzja Prezydenta była negatywna, to Szef K.C. pisemnie zwracał się do właściwego terytorialnie urzędu wojewódzkiego „z prośbą o zarządzenie powiadomienia petenta [...]”. Dalsza treść negatywnego powiadomienia zależała od przyczyny, która legła u podstaw rozstrzygnięcia. Jeżeli petent nie cieszył się dobrą opinią pod względem

⁶⁷ Odnajdziemy tam też spisy co najmniej 477 (ok. 52%) imion i nazwisk chrześniaków Mościckiego na 912, którzy tego zaszczytu mieli dostąpić.

⁶⁸ AAN, sygn. 58, k. 171–173 i 177, w dniu 3 października 1938 r. prezydencka kancelaria skierowała do dyrekcji P.K.O. pismo o „wystawienie i nadesłanie do Kancelarii Cywilnej wg następującego spisu książeczek oszczędnościowych dla [55 imiennie wymienionych] chrześniaków Pana Prezydenta celem doręczenia ich rodzicom”. 9 grudnia 1938 r. kancelaria pokwitowała odbiór 24 książeczek. Kolejny spis zawierający 61 nazwisk chrześniaków sporządzono w kwietniu 1936 r. (AAN, sygn. 55, k. 33–36), następny z 21 nazwiskami 30 kwietnia 1936 r. (AAN, sygn. 55, k. 105).

⁶⁹ AAN, sygn. 54, k. 15, fragment pisma K.C. do wojewody warszawskiego z dnia 13 maja 1929 r. (nr 2576/29): „Kancelaria Cywilna komunikuje, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził zgodę na wpisanie swego nazwiska w księgi metrykalne w charakterze chrzestnego ojca 7-go syna Michała Włodkowskiego. Zechce więc Pan Wojewoda zarządzić powiadomienie o tem interesowanego, oraz doręczenie mu we właściwej drodze załączonej dla chrześniaka książeczki wkładowej Nr.650.030 na sumę 50 zł. Pokwitowanie odbioru wystawione przez petenta na załączonej karcie oraz potwierdzone urzędową pieczęcią, zechce Pan Wojewoda przesłać Kancelarii Cywilnej. Kancelaria Cywilna podkreśla, że pokwitowanie winno być dokonane na załączonej karcie”.

⁷⁰ Przykładowo w M.P. Nr 188 z dnia 18 sierpnia 1937 r., s. 2, w Dziale Nieurzędowym: „Z Kancelarii P. Prezydenta Rzeczypospolitej” znalazła się informacja, że: „W Piwnicznej urodził się w rodzinie Macieja Broniszewskiego siódmy syn. W związku z tym Pan Prezydent Rzeczypospolitej, na prośbę ojca, zgodził się zostać ojcem chrzestnym. Dziecko do chrztu w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej trzymał starosta dr Maciej Łach, który wręczył rodzicom książeczkę P.K.O. na zł 50.- od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej”.

⁷¹ AAN, sygn. 57, k. 44–45, przykładowo Wydział Wkładów Oszczędnościowych P.K.O. pismami z dnia 21 czerwca i 10 lipca 1937 r. zwrócił K.C. w załączeniu książeczkę Nr.561.607-D wystawioną na nazwisko chrześniaka Pana Prezydenta Rzeczypospolitej – Ignacego Krupy, po sprostowaniu nazwy miejscowości Brite na Bzite w lubelskim. W innym przypadku (AAN, sygn. 58, k. 57–58) Urząd Wojewódzki Warszawski pismem z dnia 15 i 19 stycznia 1938 r. zwrócił do K.C. celem poprawki nazwiska i nazwy miejscowości w książeczce wkładowej Nr.561.830-D, gdyż powinno być nie Ignacy Miks, lecz Miksa i miejscowość Madyldów zamiast Matyldów.

⁷² AAN, sygn. 58, k. 187, K.C. pismem z dnia 7 grudnia 1938 r. zwróciła się do P.K.O. o unieważnienie książeczki wkładowej Nr.968.091-D wystawionej na nazwisko chrześniaka Pana Prezydenta RP – Józefa Wójcika, z powodu śmierci dziecka.

moralnym lub był obciążony skazującym wyrokiem sądowym albo karą administracyjną, to wówczas K.C. prosiła o zawiadomienie wnioskodawcy, „że jego prośba nie została uwzględniona”. Podobnie było, gdy wnioskujący ojciec nadużywał alkoholu, a opinia wojewody o jego rodzinie nie była pozytywna⁷³.

Jeżeli wnoszący podanie ojciec nie miał siedmiu synów żyjących, to odpowiedź kończyła się sformułowaniem, że „Pan Prezydent Rzeczypospolitej tylko w tym wypadku zezwala na wpisanie Swego nazwiska do ksiąg metrykalnych w charakterze chrzestnego ojca, o ile nowonarodzony jest co najmniej siódmym potomkiem płci męskiej”⁷⁴ lub „jedynie, gdy chodzi o potomków płci męskiej”⁷⁵ albo „[...] o ile wszyscy 7-miu synowie żyją”⁷⁶. Jeżeli rodzice kandydata na chrześniaka ochrztili go w międzyczasie, nie czekając na prezydencką decyzję, to otrzymywali zwykle odpowiedź, „że prośba jego/jej jest nieaktualna ponieważ syn został już ochrzczony”⁷⁷. Niemniej mamy w tym ostatnim zakresie sporo przykładów na pozytywne załatwienie podań, tzn. że „chrzest chłopca z powodu obawy o jego śmierć w trakcie toczącego się postępowania nie był przeszkodą do uzyskania statusu chrześniaka Mościckiego”⁷⁸.

W zasadzie przesądzająca dla Szefa prezydenckiej kancelarii była treść konkluzji wojewody zawarta w opinii o kandydacie i jego rodzinie, że „wniosek petenta zasługuje na poparcie”. Problem polegał na tym, że nie wszystkie opinie wojewodów zawierały wprost wyartykułowane konkluzje i rekomendacje o powyższej treści.

Tryb odwoławczy od negatywnej decyzji kancelarii prezydenckiej nie istniał. Petenci mogli się co najwyżej zwrócić z ponowną prośbą do Prezydenta RP, odpowiednio ją

⁷³ AAN, sygn. 58, k. 218–219, przypadek Wojciecha i Rozalii Greń ze wsi Czerwionka, pow. rybnicki. Wojewoda śląski w opinii z 25 listopada 1937 r. o Wojciechu Greń napisał: „rębaczk kopalniany, zarabiający około 200 zł miesięcznie i nie posiadający innego majątku, nie cieszy się dobrą opinią, albowiem często nadużywał alkoholu i źle wychowuje swoje dzieci, których ma 9-ro. Ostatni syn jest 7-mym potomkiem płci męskiej, któremu nadano na chrzcie imię Edward”.

⁷⁴ AAN, sygn. 54, k. 47.

⁷⁵ AAN, sygn. 58, k. 233; przypadek Henryka Cynza z woj. wołyńskiego, który wraz z urodzonymi 4 sierpnia 1938 r. córkami-bliźniaczkami miał trzech synów i cztery córki.

⁷⁶ AAN, sygn. 54, k. 48.

⁷⁷ AAN, sygn. 57, k. 112, przypadek Marianny Otręby, niepiśmiennej ze wsi Potok, pow. opatowski, o której wojewoda kielecki w opinii z 7 września 1937 r. napisał, że petentka „opinią pod względem moralnym i politycznym cieszy się dobrą. Ma gospodarstwo rolne 16 hektarów i zabudowania o wartości ok. 15 tys. zł. Mąż zmarł 19 maja 1937 r. Nowonarodzone dziecko 17 maja 1937 r. jest siódmym potomkiem płci męskiej. W dniu 23 maja 1937 r. zostało ochrzczone, ponieważ z powodu choroby matka obawiała się, że umrze. Dziecku na chrzcie dano imię Waclaw”. Zob. przyp. 22 (1).

⁷⁸ AAN, sygn. 55, k. 1–3, przypadek Franciszka Bobika, woźnicy bez majątku w prywatnej firmie we wsi Demni Wyżnej, który 5 marca 1936 r. odebrał książeczkę wkładową Nr.280.141-D na swojego syna Zbigniewa. Wojewoda stanisławowski w opinii z 11 grudnia 1935 r. napisał, że „w czasie badania stwierdzono, że ostatnio urodzony syn [27 października 1935 r.] został już ochrzczony w kościele parafialnym w Skolem. Nadano mu imię Zbigniew. Franciszek Bobik podał, iż zmuszony był ochrzcić nowonarodzonego syna, z uwagi na jego poważną chorobę, zaś chrzestnymi rodzicami zostali Jan Werschler i Elżbieta Iwanków z Demni Wyżnej. Franciszek Bobik prosi w dalszym ciągu o przychylenie się do jego prośby, mimo, że chrzest już się odbył, ponieważ proboszcz ks. Józef Lachcik oświadczył, że może jeszcze wpisać do metryki chrztu jako chrzestnego ojca Zbigniewa – Imię Pana Prezydenta Rzeczypospolitej”. AAN, sygn. 58, k. 131–132, przypadek Władysława Zgieba, rolnika z Sadkowic, pow. rawski, który w dniu 27 czerwca 1938 r. otrzymał książeczkę Nr.835.068-D na swojego syna. Wojewoda warszawski w opinii z 30 grudnia 1937 r. napisał, że ur. 7 listopada 1937 r. siódmy syn petenta z powodu choroby został ochrzczony w kilka dni po urodzeniu i nadano mu imię Ignacy.

uzasadniając. Takie przypadki się zdarzały, część z nich była rozpatrywana korzystnie dla wnioskujących, a część nie⁷⁹.

Nie są mi znane przypadki cofania przez prezydencką kancelarię udzielonego już wcześniej zezwolenia lub pozbawiania tytułu chrześniaka Prezydenta Mościckiego bądź też wznawiania postępowań w tym zakresie. W razie ujawnienia się poważnych przeszkód w trakcie postępowania sprawdzającego, Szef kancelarii odmawiał zgody na ojcostwo chrzestne Prezydenta Mościckiego. Natomiast jeżeli okoliczność negatywna ujawniła się już po udzieleniu zgody prezydenckiej, to K.C. starała się interweniować w urzędzie wojewódzkim, żeby nie doręczał wnioskodawcy książeczki wkładowej. Z kolei jeżeli okoliczności dyskredytujące o wnioskującym ujawniły się po doręczeniu mu książeczki wkładowej dla jego syna, to K.C. już nie była w stanie nic zmienić⁸⁰.

4. Uroczystość chrzcielna chrześniaka Mościckiego

Drugi etap w procedurze prowadzącej do honorowego chrześniactwa głowy państwa toczył się już przed władzą kościelną, według prawa, procedur i zwyczajów kościelnych. Uroczystość chrztu chrześniaka Mościckiego zwykle odbywała się w miejscu zamieszkania rodziców chrześniaka, tj. we właściwym miejscowo kościele parafii rzymsko-katolickiej lub parafii właściwego kościoła. W praktyce dość rzadko podczas ceremonii chrztu chłopca osobiście podawał lub był obecny na takim chrzcie sam Prezydent RP Ignacy Mościcki⁸¹. Takich przypadków było zaledwie kilkanaście w ciągu trzynastu lat (1926–1939) funkcjonowania programu.

⁷⁹ AAN, sygn. 56, k. 156–164, przypadek Wojciecha Wantucha i jego żony Barbary (oraz ich siódmego syna Ignacego) ze wsi Szalowa, pow. gorlicki. Zob. przyp. 58 (2) i 64.

⁸⁰ AAN, sygn. 54. Sprawa dotyczyła Mikołaja i Józefy Ptaszko-Tyndzików z Wołkowyska w woj. białostockim oraz ich syna Ryszarda (ur. 10 kwietnia 1932 r.). Oboje Tyndzikowie w dniu 25 czerwca 1932 r. napisali prośbę do Prezydenta Mościckiego o ojcostwo chrzestne dla ich siódmego syna z dziesięciorga dzieci, które mieli (k. 46). Wojewoda białostocki w pierwszej opinii z 29 lipca 1932 r. napisał, że „pod względem moralnym i politycznym cieszą się opinią dobrą, majątku żadnego nie posiadają. Ptaszko pracuje jako ślusarz etatowy na P.K.P. w Wołkowysku „C” [...]” (k. v45). 20 sierpnia 1932 r. wojewoda uzupełnił swoją opinię, informując K.C., że syn Mikołaja Ptaszko Tyndzika urodził się 10 kwietnia 1932 r. i ma otrzymać imię Ryszard (k. 42). 25 października 1932 r. K.C. zezwoliła na wpisanie nazwiska Pana Prezydenta RP jako ojca chrzestnego w księgi metrykalne siódmego syna Mikołaja Ptaszko-Tyndzika. 15 grudnia 1932 r. Urząd Wojewódzki Białostocki przesłał do Kancelarii Cywilnej pokwitowanie Mikołaja Ptaszko-Tyndzika z odbioru książeczki wkładowej Nr.281.145-C na sumę 50 zł (k. 40–41). Tymczasem Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie pismem nr T.P.Os.852/32 z dnia 31 grudnia 1932 r. zawiadomiła K.C., iż „przypadkowo dowiedziała się, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził zgodę na wpisanie Swego nazwiska w księgi metrykalne, w charakterze ojca chrzestnego 7-go syna Mikołaja Ptaszko-Tyndzika. W związku z powyższym Dyrekcja poczuwa się do obowiązku zakomunikować, że na podstawie pisma Ministerstwa Komunikacji z dnia 26/VII-1932 r., Nr TP 612/32 pomieniony Mikołaj Ptaszko-Tyndzik został przeniesiony z dniem 1 sierpnia 1931 r. w stan nieczynny z powodu niedostatecznej kwalifikacji, pijaństwa oraz 3-ch kar dyscyplinarnych, w tem jedna kara za obrazę Państwa Polskiego i Polaków przez użycie uwłaczających wyrazów. Nadmieniam, że w myśl § 134 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 lipca 1929 r. o stosunku służbowym pracowników przedsiębiorstwa Polskich Kolei Państwowych [...] Tyndzik będzie zwolniony ze służby z dniem 31 stycznia 1933 r. Podpisano Dyrektor Kolei Państwowych” (k. 39). W odpowiedzi K.C. zawiadomiła (pismem odręcznym) wojewodę białostockiego, „że w dniu 25 października po zasięgnięciu opinii Wojewody Białostockiego zezwoliła na wpisanie nazwiska P.P.R. [Pana Prezydenta Rzeczypospolitej] jako ojca chrzestnego w księgi metrykalne 7-go syna Mikołaja Ptaszko-Tyndzika, wobec powyższego K.C. nie jest w stanie cofnąć zezwolenia, ponieważ decyzja została mu przez Województwo zakomunikowana” (k. 38). Zob. przyp. 53.

⁸¹ Prezydent RP Ignacy Mościcki w Warszawie w lutym 1928 r. osobiście trzymał do chrztu swojego chrześniaka Zbigniewa Fyde, który był synem zastępcy szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP podpułkownika Wojciecha

Prezydenta RP na miejscu najczęściej reprezentował odpowiednio upoważniony urzędnik jego Kancelarii lub starosta powiatowy, ewentualnie inna godna tego zaszczytu osoba (np. senator, poseł, minister, wojewoda, prezydent miasta, wójt lub sekretarz gminy, miejscowy ziemianin, nadleśniczy)⁸². Grono osób towarzyszących (i ciekawskich) było zazwyczaj większe, bo uczestniczyli w tym wydarzeniu np. komendant miejscowej policji, lokalni urzędnicy, ich żony, kierowcy itp. Z uwagi na zwykle skromne możliwości finansowe i lokalowe rodziców chrześniaka, nierzadko uroczystość kościelna dopełniana była przyjęciem (poczęstunkiem) na miejscowej plebani lub dworze ziemiańskim.

Całe postępowanie z tak uroczystym chrztem kończyło się z chwilą, gdy proboszcz parafii miejsca chrztu sporządzał i wydawał rodzicom świadectwo chrztu (odpis metryki ochrzczonego). W kancelariach parafialnych wykształcił się zwyczaj, że w księdze ochrzczonych wpisywano dane osobowe chrześniaka, jego rodziców biologicznych oraz w zależności od sytuacji – dwóch lub trzech chrzestnych. Dane personalne Prezydenta RP Ignacego Mościckiego były wpisywane, jeżeli osobiście podawał chłopca do chrztu, a jeżeli nie podawał, to obok jego nazwiska czyniono dopisek „ojciec chrzestny honorowy” lub po prostu „chrzestny honorowy”. Imię i nazwisko faktycznego ojca chrzestnego i matki chrzestnej umieszczano na metryce bezpośrednio dalej⁸³. Taki dokument kościelny potwierdzał nie tylko przynależność chłopca do Kościoła Katolickiego, ale ponadto w sytuacji braku państwowych (świeckich) aktów (metryk) urodzenia miał moc na równi z dokumentem urzędowym (państwowym). Co więcej, do akt zalegających w kancelarii parafialnej dołączano dokument z K.C. (via urząd wojewódzki) o zgodzie Prezydenta Mościckiego na zostanie ojcem chrzestnym konkretnego dziecka.

Rodzice chrześniaka Prezydenta Mościckiego nie byli zobligowani do nadania chłopcu na chrzcie imienia „Ignacy” na pamiątkę po swoim ojcu chrzestnym⁸⁴. Nie zachowały się żadne źródła, które wskazywałyby na jakąkolwiek próbę wpływania urzędników na treść decyzji rodziców dziecka lub władzy kościelnej (proboszcza). Jednakże wiele rodzin uznało, że ich dziecko powinno mieć powszechnie widoczną pamiątkę do końca swojego życia w postaci takiego samego imienia, jakie nosił jego honorowy ojciec chrzestny⁸⁵. Dlatego dość często zdarzało się, że chrześniakom nadawano na pierwsze imię „Ignacy”, a na drugie po biologicznym ojcu⁸⁶, ewentualnie na odwrót.

Fydy. Zob. NAC, KoncERN Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 1-A-1748, <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/58173/> [dostęp: 14.04.2025].

⁸² Zob. Reczkin 2016a i b.

⁸³ Zob. metrykę chrztu Wacława Barszczewskiego (1938–2004), chrześniaka Prezydenta Mościckiego, w której ks. Bronisław Szymański (Dziekan Augustowski) napisał tak: „[...] Dziecięciu temu na chrzcie świętym udzielonym w dniu dzisiejszym przez Księdza Bronisława Szymańskiego nadano imię Wacław, a rodzicami jego chrzestnymi byli: Pan Prezydent Rzecz-pospolitej Polskiej hr. Ignacy Mościcki w zastępstwie zaś podawał dziecię do chrztu Konstanty Osowski i Anna Barszczewska. Opóźnienie sporządzenia niniejszego aktu nastąpiło wskutek formalności urzędowych w związku z zaproszeniem Pana Prezydenta na ojca chrzestnego [...]”. Akt sporządzono w Suwałkach w dniu 2 kwietnia 1939 r., nr 16 (Podkoskliny). Zob. Muzeum Historii Polski (Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego), oprac. Antoni Barszczewski, <https://mojapamiatka.muzhp.pl/pamiatka/ksiazeczka-P.K.O.> [dostęp: 14.04.2025].

⁸⁴ Zob. Reczkin 2016b.

⁸⁵ Zob. Boruch 2009.

⁸⁶ Zob. Sternal 2005, a także przykładowo Ignacy Kuffel (1937–2025), ur. w Solcu nad Wisłą, mieszkaniec Przysierska, woj. kujawsko-pomorskie.

5. Katalog uprawnień chrześniaka Prezydenta Mościckiego oraz jego bliskich

Chrześniakowi Prezydenta Mościckiego i jego rodzeństwu oraz rodzicom przysługiwały pewne uprawnienia lub korzyści, których katalog można podzielić na majątkowe i niemajątkowe. Pomoc finansowa Państwa w tworzeniu załączków majątku osobistego chrześniaka, czyli na start w życie, należała do tych zasadniczych. Istota tej pomocy polegała na tym, że na nowo zakładanym indywidualnym koncie bankowym chrześniaka Prezydenta Mościckiego w Banku P.K.O. Kancelaria Cywilna lokowała w formie darowizny (przelewała ze środków pieniężnych mających do swojej dyspozycji z budżetu Skarbu Państwa) jednorazową kwotę 50,00 zł⁸⁷.

Zdarzało się, że dodatkową kwotę (np. 20 zł) na konto chrześniaka wpłacał jeden z urzędników niższego szczebla, np. starosta powiatowy, na terenie którego żył chrześniak i jego rodzina. Wkład pieniężny miał być oprocentowany w skali 6,00% w stosunku rocznym. Dowodem na założenie takiej lokaty miała być imienna książeczka oszczędnościowa Banku P.K.O. zakładana na nazwisko chrześniaka z unikatowym sześciocyfrowym numerem z ww. wkładem pieniężnym (zwana książeczką wkładową)⁸⁸. Książeczka ta fizycznie była wręczana ojcu (ewentualnie rodzicom lub matce) chrześniaka zwykle jakiś czas po ceremonii chrztu ich dziecka. Pokwitowanie z doręczenia książeczki ojcu wojewoda przysyłał do K.C. Wkład pieniężny miał być przeznaczony dla chrześniaka „na samodzielny start w życie” w przyszłości i aż do uzyskania przez niego pełnoletności (18 roku życia) w zasadzie nie można było tej kwoty wkładu wypłacić, poza wyjątkowymi sytuacjami.

W sytuacji gdy chrześniak zmarł w niedługim czasie po otrzymaniu pisma zawiadamiającego, wówczas książeczka i wkład pieniężny na niej zdeponowany stawały się własnością rodziców i kwotę 50 zł mogli oni podjąć w każdym czasie. Niemniej musieli złożyć stosowne podanie do Centrali P.K.O. w Warszawie, dołączając książeczkę wkładową wraz ze świadectwem śmierci swojego syna (prezydenckiego chrześniaka)⁸⁹. Incydentalnie zdarzało się, że ojciec wnioskował o przepisanie książeczki wkładowej po zmarłym chrześniaku Prezydenta Mościckiego na kolejno urodzonego ósmego lub dalszego swojego syna⁹⁰. Jeżeli kandydat na chrześniaka zmarł w okresie pomiędzy złożeniem podania

⁸⁷ Zob. ustawa z dnia 19 maja 1920 r. o Poczтовой Kasie Oszczędności, Dz. U. poz. 297.

⁸⁸ Książeczki wkładowe zmieniały się, nadano im litery seryjne „C” i numery seryjne „281” (co najmniej 145), „490” (co najmniej 76), „795” (co najmniej 23), „898” (co najmniej 61); litery seryjne „D” i numery seryjne „280” (co najmniej 231), „495” (co najmniej 242), „561” (co najmniej 990), „835” (co najmniej 300), „968” (co najmniej 661).

⁸⁹ AAN, sygn. 55, k. 82, Szef K.C. dr Stanisław Świeżawski w piśmie z dnia 30 kwietnia 1936 r. wyjaśnił [w odpowiedzi na pisemne zapytanie wojewody białostockiego z dnia 4 kwietnia 1936 r. „czyją własnością staje się książeczka wkładowa P.K.O. w razie śmierci chrześniaka Pana Prezydenta” – sprawa śmierci 7-go syna Stanisława Kulikowskiego], że po śmierci chrześniaka książeczka staje się własnością rodziców i mogą oni deklarowaną kwotę podjąć, ale uprzednio muszą złożyć stosowne podanie do P.K.O. wraz ze świadectwem śmierci chrześniaka. Zob. przyp. 48. Podobna sprawa dotyczyła zmarłego prezydenckiego chrześniaka – siódmego syna Władysława Jędrzejczyka ze wsi Nowiny-Górki, gm. Bliżyn w woj. kieleckim (AAN, sygn. 55, k. 130–131).

⁹⁰ AAN, sygn. 57, k. 156–159. Na prośbę Adama Mojsiuka ze wsi Chotynicze z 8 lipca 1937 r., któremu w dniu 28 czerwca 1936 r. zmarł ósmy syn Stefan (chrześniak Mościckiego i właściciel książeczki), K.C. zezwoliła na przedterminowe wypłacenie wkładu w kwocie 50 zł, mimo że petent prosił wcześniej o przepisanie tej książeczki na jego siódmego syna, który nie był prezydenckim chrześniakiem.

przez jego ojca a podjęciem decyzji przez Prezydenta, wówczas książeczki wkładowej ojcu chrześniaka nie doręczano, a już wystawioną przez P.K.O. unieważniano⁹¹.

Honorowe ojcostwo chrzestnego Prezydenta Mościckiego wpływało na podniesienie statusu społecznego dziecka oraz jego rodziny⁹². Chrześniak i jego rodzeństwo mieli mieć prawo do szeregu ulg i zniżek na przejazdy kolejną, w dostępie do opieki zdrowotnej i edukacji na wyższych uczelniach oraz przywilej osobistych spotkań z ojcem chrzestnym.

Zakończenie

Z realizowanego przez 13 lat ogólnopolskiego programu prospołecznego skorzystać miało 912 chrześniaków Prezydenta Mościckiego. Z założenia program ten miał obejmować selektywnie siódmych synów, którzy urodzili się w wielodzietnej rodzinie rdzennie polskiej, katolickiej i niekaralnej. Źródła archiwalne dowodzą, że w praktyce chrześniakami Mościckiego zostawali także chłopcy urodzeni jako ósmy lub dalszy, w rodzinach ukraińskich, białoruskich i ruskich, o konfesyjności prawosławnej i grekokatolickiej, a nawet baptystycznej. Karalność rodziców bądź nieślubne pochodzenie ojca też nie zawsze pozbawiały kandydata możliwości dostąpienia tego zaszczytu. Z programu wykluczone były dziewczynki i także wszyscy ci chłopcy, którzy urodzili się w małżeństwach niechrześcijańskich (np. żydowskich, muzułmańskich) lub związkach niesformalizowanych swoich rodziców. Ufundowana przez kancelarię prezydencką lokata bankowa w kwocie 50 zł z możliwością zwiększenia o dalsze darowizny oprocentowane na 6% w skali roku była znaczącym prezentem na start w dorosłe życie każdego chrześniaka.

Niestety, wybuch II wojny światowej zniweczył ten szlachetny projekt społeczny, a władze powojennej socjalistycznej Polski nie zamierzały wypełniać jego celów i zobowiązań o rodowodzie sanacyjnym. Już po zmianach ustrojowo-prawnych w Polsce, w 1991 r. żyjący wówczas chrześniacy założyli Krajowe Stowarzyszenie Chrześniaków Prezydenta II RP Ignacego Mościckiego, które integruje środowisko. Jednym z celów Stowarzyszenia oraz społeczności chrześniaków Mościckiego jest dążenie do realizacji przez państwo głównej obietnicy, czyli wypłaty im zrewaloryzowanej kwoty prezydenckiej darowizny. Szansę na zaspokojenie przedwojennych roszczeń chrześniacy dostrzegają jeszcze w zapowiadanej od lat kompleksowej ustawie repriwatyzacyjnej⁹³.

⁹¹ AAN, sygn. 55, k. 74–84, przypadek Ignacego Kosiora (ur. 18 czerwca 1935 r.), siódmego syna niepiśmiennego Jana Kosiora, rolnika (właściciela 12 mórg) i działacza Stronnictwa Ludowego ze wsi Kolonia Chronów, gm. Wołanów, pow. radomski. Po śmierci chrześniaka w dniu 5 lutego 1936 r. Szef K.C. (dr Świeżawski) zwrócił się do P.K.O. z pismem o unieważnienie książeczki wkładowej o nr 280.175-D, „wystawioną na nazwisko chrześniaka Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Kosiora”. Podstawą dla takiego wniosku było pismo warszawskiego urzędu wojewódzkiego z odpowiednią informacją. Podobne przypadki: sprawa Ignacego Stanisława Przybylskiego z woj. pomorskiego, którego książeczka wkładowa Nr.280.215-D została unieważniona 30 kwietnia 1936 r. z powodu śmierci chrześniaka (AAN, sygn. 55, k. 88 i 90–97) i Kazimierza Czapskiego (zm. 8 lipca 1937 r.), ósmego syna Antoniego Czapskiego z Włocławka, którego książeczka wkładowa Nr.561.755-D została unieważniona (AAN, sygn. 57, k. 106–108).

⁹² Zob. Wyszynska 2003.

⁹³ Bukowski 2014; Węcek 2024a i b; zob. przyp. 1.

Bibliografia

- Adolf, Katarzyna. 2021. „Wywiad-rozmowa z Ignacym Gumulskim z Grajowa, «Jestem chrześnia-kiem prezydenta Mościckiego»”. *Puls Wieliczki*, nr 10(95): 26–27.
- Augustowski, Grzegorz. 2022. „«Chrześniak prezydenta...». Relacja o Ignacym Róg z Biecza opu-blikowana na stronie Bieckiego Centrum Kultury (BCK) 28 października 2022 r.” *Gazeta Gorlicka*, 9.12.2016. <https://bck.biecz.pl/chresniak-prezydenta> [dostęp: 18.04.2025].
- Boruch, Aneta. 2009. „«Jego ojcem chrzestnym był sam prezydent Ignacy Mościcki!», Wspo-mnienia Ignacego Bolesława Jagaczewskiego z Białegostoku”. *Kurier Poranny*, 24.04.2009. <http://www.poranny.pl/magazyn/art/5202388,jego-ojcem-chrzesnym-byl-sam-prezydent-ignacy-moscicki,id,t.html> [dostęp: 14.04.2025].
- Bukowski, Jerzy. 2014. „«Chrześniak prezydenta Mościckiego chce zwrotu honorowego długu». Wspomnienia Wojciecha Krzywdy z Krasieńca Zakupnego”. *Nasz Dziennik.pl*, 16.08.2014. <https://naszdzienik.pl/wpis/1191,chrzesniak-prezydenta-moscickiego-chce-zwrotu-honoro-wego-dlugu.html> [dostęp: 14.04.2025].
- Chojnowski, Andrzej, Piotr Wróbel. 1992. *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*. Wro-cław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Długoszewska-Nadratowska, Hanna, Marek Piotrowski. 1996. *Pan Prezydent. Rzec o Ignacym Mościckim*. Ciechanów: Muzeum Okręgowe; Pruszków: „Ajaks”.
- Gurgul, Kamila. 2025. „Chrześniacy Mościckiego walczą o miliony. Sejm podjął decyzję”. *WP Wiadomości*, 7.09.2025, <https://wiadomosci.wp.pl/chresniacy-moscickiego-walczą-o-mi-liony-sejm-podjął-decyzję-7197595108277184a> [dostęp: 8.09.2025].
- Kolarczyk, Józef. 2014. „Chrześniacy prezydenta Mościckiego”. *eNowiny.pl*, 12.11.2014. <http://www.nowiny.rybnik.pl/artykul,36456,chrzesniacy-prezydenta-moscickiego.html> [dostęp: 17.04.2025].
- Koper, Sławomir. 2009. *Życie prywatne elit Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa: Bellona.
- Malcher-Nowak, Sylwia. „Mit szczęśliwej siódemki”. *kaziuborucki.com*. <http://kaziuborucki.com/Mit.htm> [dostęp: 17.04.2025].
- Matusz, Józef. 2008. „«Chrześniacy prezydenta Mościckiego». Wspomnienia Kazimierza Ignace-go Plucińskiego”. *Rzeczpospolita*. <http://www.rp.pl/artykul/217245-Chresniacy-prezydenta-Moscickiego.html#p-1> [dostęp: 14.04.2025].
- Nadolski, Kamil. 2013. „Jaśnie Pan Prezydent”. *Onet Wiadomości*, 24.01.2013. <http://wiadomosci.onet.pl/prasa/jasnie-pan-prezydent/cwz15> [dostęp: 19.04.2025].
- Nowinowski, Sławomir. 1994. *Prezydent Ignacy Mościcki*. Warszawa: „BGW”.
- Reczkin, Agnieszka. 2016a. „«Chrześniak prezydenta Mościckiego». Wspomnienia Karola Pi-wowarka z Tarnowskich Gór”. *Gwarek*, 10.01.2016, https://gwarek.com.pl/pl/11_wiado-mosci/4614_chresniak-prezydenta-moscickiego.html [dostęp: 19.04.2025].
- Reczkin, Agnieszka. 2016b. „«Książeczka na pamiątkę». Wspomnienia Ignacego Badory z Pie-kar Śląskich”. *Gwarek*, https://gwarek.com.pl/pl/11_wiadomosci/4832_ksiazeczka-na-pa-miatke.html [dostęp: 18.04.2025].
- Stańczyk, Elżbieta. 2009. „Rodność i umieralność na ziemiach polskich w kontekście teorii prze-jścia demograficznego”. *Wiadomości Statystyczne* 54(9): 16–32.
- Stegemann, Wolf, red. 2016. „Ehrenpatenschaften | Dorsten–Lexikon.de”. *Dorsten–lexikon.de*. <http://www.dorsten-lexikon.de/ehrenpatenschaften/> [dostęp: 18.04.2025].
- Sternal, Karolina. 2005. „Wszystkie dzieci prezydenta”. Wspomnienia Władysława Ignacego Rataj-czaka z Kościana i innych. *Wielkopolskie nasze miasto*, 10.06.2005, <http://wielkopolskie.nasze-miasto.pl/artykul/wszystkie-dzieci-prezydenta,161101,art,t,id,tm.html> [dostęp: 18.04.2025].

- Stolarzewski, Ludwik. 1937. *Włodarz Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki, człowiek – uczony*. Warszawa–Katowice: Książnica Polska.
- Węcek, Justyna. 2024a. „Rodziny 900 chrześniaków byłego prezydenta czekają na pieniądze od państwa. Jest decyzja”. *Fakt*, 26.03.2024, <https://www.fakt.pl/pieniadze/emerytury/chreszniacy-prezydenta-moscickiego-czekaja-na-pieniadze-poplyna-miliony/qzkjqlb> [dostęp: 19.04.2025].
- Węcek, Justyna. 2024b. „Pół miliona dla chrześniaka prezydenta. Premier Tusk znajdzie pieniądze w budżecie?”. *Fakt*, 26.12.2024, <https://www.fakt.pl/pieniadze/pol-miliona-dla-chreszniaka-prezydenta-tusk-poszuka-pieniedze-w-budzecie/ltjnk9h> [dostęp: 19.04.2025].
- Witkowski, Zbigniew. 1987. *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, 1921–1935*. Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wyszyńska, Małgorzata. 2003. „Obietnica ojca chrzestnego”. *Gazeta Wyborcza*, 16.10.2023, <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,1725955.html> [dostęp: 19.04.2025].
- Zarzycki, Zdzisław. 2024. „The Godsons of Ignacy Mościcki, President of the Second Republic of Poland”. *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 27(3): 327–344. <https://doi.org/10.4467/20844131KS.24.025.21009>.

